

**Wojciech Soborski**

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

**Recenzja książki: Stanisław Nieciuiński, *Model sylwetki absolwenta szkoły wyższej. Refleksje psychopedagogiczne*, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2017, ss. 280**

Do tej pory refleksje publicystyczne i naukowe nie dotyczyły prawie w ogóle problemu psychologicznych aspektów modelu sylwetki absolwenta uniwersytetów czy innych szkół wyższych. Zdawkowo pisano o dość oczywistych, banalnych wręcz ich cechach, nie wchodząc raczej w meritum problemu. Prezentowana pozycja jest – w mojej opinii – szansą na otwarcie rzetelnego dyskursu naukowego na ten temat. Uzasadnieniem tej tezy jest wysoka wartość naukowa analiz dokonanych przez Stanisława Nieciuińskiego, opartych nie tylko na bazie dotychczasowego stanu wiedzy w tym zakresie, lecz także na badaniach empirycznych. Ze względu na skalę problemu badania te są pilotażowe, częściowe, wybiórcze (z czego zdaje sobie sprawę sam autor), ale zostały zrealizowane i mogą być punktem wyjścia do poszerzenia pola badawczego, otwarcia nowych horyzontów i perspektyw odsłaniających dotąd pomijane aspekty rozważanej problematyki.

Tyle tytułem wstępu do recenzji. Książka składa się z dwóch części. W pierwszej autor analizuje przesłanki proponowanego później przez niego modelu sylwetki absolwenta szkoły wyższej. Druga natomiast jest prezentacją wiedzy psychologicznej stanowiącej punkt wyjścia (i dojścia) do wspomnianego modelu.

Opierając się na bogatych źródłach, w pierwszej części bardzo szczegółowej analizie poddano wiedzę dotyczącą edukacji człowieka, ujmując ją z punktu widzenia psychologii poznawczej ze szczególnym uwzględnieniem idei adaptacji. W tym kontekście skoncentrowano się na różnorodnych uwarunkowaniach procesu kształcenia stymulujących lub ograniczających jego przebieg i tym samym wpływających na realizację jawnych lub ukrytych celów akademickiej edukacji. Autor przedstawił także własną koncepcję psychicznej regulacji postępowania, przewyciężającą – jak się wydaje – trudności tkwiące w krytykowanej w książce adaptacyjnej teorii zachowania się, łącznie z jej ujęciami poznawczymi.

Bardzo ciekawe jest też ujęcie historyczne – jak uniwersytety w średniowieczu i później realizowały idee kształcenia studentów. W tym kontekście przedstawiono wiodące uczelnie, takie jak Uniwersytet Londyński, Uniwersytet Berliński czy uczelnie amerykańskie.

Autor w swej ambitnej refleksji opisuje też aktualne przemiany kulturowe i cywilizacyjne, które w jego opinii rzutują na cele kształcenia akademickiego i sposoby ich realizacji przez współczesne uniwersytety.

Pierwszą część prezentowanej książki, do 140 strony, oceniam bardzo wysoko. Oryginalność wywodu, dobrze dobrana literatura, ciekawe wnioski, pogłębiona refleksja.

Druga część – od s. 141 do końca tej pozycji (s. 280) – jest skoncentrowana na problematyce tej wiedzy psychologicznej, która pozwala konstruować hipotetyczny model pożądanych i oczekiwanych z jej punktu widzenia cech psychicznych i osobowościowych absolwenta uniwersytetu.

Dostrzegam tu pewną niespójność: tytuł książki dotyczy absolwenta szkoły wyższej, a realizowana analiza wiąże się z ideą i rzeczywistością uniwersytetów. Ale idźmy dalej.

Co dla autora jest tu szczególnie ważne? Głównie cechy umysłowości (intelektu) absolwenta, a także cechy związane z charakterem, uczeniem się problemowym (poznawczym), zdolnością do autorefleksji i samokształcenia. Ważne są też dla niego kompetencje wynikające z rozwoju emocjonalnego i społecznego studentów (absolwentów). Wywód jest trafny i rzetelny, uwzględnia aktualną wiedzę z zakresu psychologii rozwojowej, społecznej i problematyki uczenia się dorosłych. Konsekwentnie precyzuje i rozwija twierdzenia autorskiej koncepcji regulacji zachowania się sformułowane w podstawowym zakresie w pierwszej części monografii.

Autor prezentuje także prowadzone przez siebie i współpracowników badania empiryczne. Narzędzie badawcze to sprawdzony statystycznie pod względem rzetelności „Kwestionariusz badania opinii na temat sposobu przygotowania młodzieży studenckiej do realizacji doniosłych społecznych wyzwań XXI wieku” (nazwa chyba zbyt długa i emfaticzna). W latach 2009–2014 badaniami objęto kilkusetosobową grupę studentów dwóch uczelni krakowskich. Rezultaty badań przedstawiono w kilkudziesięciu schematach.

Tu parę uwag krytycznych i propozycji. W mojej opinii itemy kwestionariusza są językowo zbyt skomplikowane, zawierają w sobie kilka cech (przesłanek), które mają warunkować odpowiedzi. Rzetelne wypełnienie takiego kwestionariusza wymaga dużej koncentracji poznawczej.

Czy nie lepiej byłoby w tych wstępnych badaniach zastosować zadania (pytania) otwarte, czy też skoncentrować się na tym, jak nieukierunkowani w swym myśleniu przez badacza i jego narzędzie studenci sami od siebie zareagują na problem i przedstawią swoją opinię, swoją wizję, swój pogląd? Czy nie byłyby tu użyteczne techniki projekcyjne (lub quasi-projekcyjne), a także socjodramatyczne i ewentualnie eksperymentalne?

Sposób prezentacji wyników badań jest niezbyt atrakcyjny – 41 analogicznych czarno-białych schematów, zanalizowanych w standardowy sposób.

I jeszcze parę sugestii:

1. Najbardziej znaczący materiał badawczy wiązałby się z analizą wypowiedzi nauczycieli akademickich dotyczących właśnie tego, czego oczekują oni od studentów (nie tylko

w sferze wiedzy profesjonalnej) i jak rozumieją współczesne uwarunkowania efektywności kształcenia studentów z punktu widzenia wymagań rynku pracy.

2. Należałoby przebadać grupę ekspertów, a kryteria ich doboru określić bardzo precyzyjnie.
3. W sposób oczywisty wpływ na funkcjonowanie uczelni mają władze rektorskie, dziekańskie, instytutowe. Jak swoimi decyzjami i postawą wpływają one na efekty procesu kształcenia?

Z całą pewnością badania tych trzech dodatkowych grup nie domknęłyby problemu. Są bowiem jeszcze rodzice studentów, menadżerowie i szefowie zatrudniający absolwentów. Ciekawe byłoby również porównanie kompetencji poznawczych, emocjonalnych i psychospołecznych licencjatów (inżynierów) i magistrów z analogicznymi kompetencjami osób, które zatrzymały się na poziomie matury.

Powyższe uwagi nie osłabiają wartości poznawczych badań przeprowadzonych przez Stanisława Niecińskiego. Ich wyniki uwrażliwią uważnego czytelnika na problem ogromnych trudności i wyzwania metodologicznych związanych z tym zagadnieniem.

Określenie modelu „idealnego” i cech realnych absolwentów (studentów) wymaga wielopłaszczyznowego ujęcia, co także podkreśla autor książki. Potrzebna by tu była praca dużego zespołu badawczego.

Podsumowując:

Osobom zainteresowanym powyższą problematyką z czystym sumieniem polecam pionierską wręcz książkę Stanisława Niecińskiego. Zapowiadane w jej tytule refleksje psychologiczne mogą być bardzo użytecznym źródłem, punktem wyjścia do dalszych badań. Rozbieżność między modelowymi a realnymi cechami absolwentów może bowiem przybierać coraz bardziej niepokojące rozmiary. Stąd potrzeba badań w tym zakresie wydaje się paląca.